

III Wyrok Sądu Ostatniej Instancji w sprawie Bettego o wykonanie przysięgi i zapłatę.

Or. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. WM 181, s. 219–222.

Edycja krytyczna: Mateusz Mataniak.

22 IV 1818

[s. 219]

Sąd Ostatniej Instancji

Wolnego, Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Wydał wyrok następujący.

Przytomni: Nikorowicz – prezes, kawaler Orderu św. Stanisława; Piekarski – wiceprezes; Litwiński, Januszewicz, Krzyżanowski – sędziowie; x. Mieroszewski, Gaspary, Gawroński, Mączyński – sędziowie pokoju; Rogalski, Ekielski – arbitrowie Bettego; Soczyński, Borzykowski – arbitrowie Golińskiego.

Działo się w Krakowie w Domu Władz Sądowych, na audyencji Sądu Ostatniej Instancji, dnia 22 kwietnia 1818 r.

[Podpisy] Nikorowicz, Matakiewicz.

Między Augustynem Betti, stolarzem, obywatelem miasta Krakowa, w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej pod liczbą 422 zamieszkającym, rekurującym, osobiście w asystencji patrona Kozłowskiego stawającym, z jednej [s. 220] a Jackiem Golińskim, handlem mebli trudniącym się, w Krakowie w Rynku pod L. 86 mieszkającym, zarekurrowanym, przez Jana Kantego Fachinettego patrona stawającym, z drugiej strony. W sprawie wykonania przysięgi Bettemu wyrokiem Sądu Ostatniej Instancji z dnia 24 stycznia br. wskazanej. Po zapisaniu komparycji zgłosił się Betty do wykonania przysięgi, i takową na rotę następującą, w tłumaczeniu niemieckim przez przysięgłego tłumacza uskutecznionym, wykonał: „Ja przysięgam etc. jako Goliński wyjeżdżając z Warszawy w roku 1816 i powierzając mi sprzedaż mebli swoich własnych, nie włożył na mnie obowiązku i nie zaszła między nami ta umowa, abym meble jego sprzedawał jedynie podług ceny w księdze oznaczonej lub podług karteczek do mebli poprzywiązywanych, lecz owszem, że Goliński wyraźnie mi oświadczył, abym tak te meble wyprzedawał, jak będę mógł, bez żadnego ograniczenia, również iż nie była pomiędzy nami ta umowa, abym przy sprzedaży mebli i przy [s. 221] umawianiu się o cenę z kupicielem, jako też przy oznaczeniu mebli ceny mających się sprzedać, winien był znosić się z synem i żoną Golińskiego, tudzież Geburgiem stolarzem, lecz uskutecznienia takowej sprzedaży mnie samemu jedynie Goliński powierzył, za cenę taką, za jaką będę mógł

się ugodzić”. Po czym strony złożyły, każda swoją, konsygnację mebli, to jest: Goliński oddanych do sprzedaży, a Betti sprzedanych.

Sąd Ostatniej Instancji. Po wykonaniu przysięgi przez Bettego i udowodnieniu tym sposobem okoliczności, iż Betty sprzedawać mógł meble za cenę, za jaką się z kupicielami ugodzić mógł, gdy na nowo spór pomiędzy stronami zachodzi co do ilości i gatunków danych przez Golińskiego Bettemu do sprzedania i sprzedanych przez Bettego mebli, i gdy z konsygnacji w tej mierze przez obydwie strony pokładanych, jako ze sobą niezgodnych, rzecz ta zupełnie wyjaśnioną być nie może, przeto Sąd Ostatniej Instancji znajduje potrzebę delegowania z grona swego sędziego w osobie Jaśnie Wielmożnego Mączyńskiego, przed którym strony rzecz tak względnie ilości i gatunku danych do sprzedania przez [s. 222] Golińskiego Bettemu mebli, wyjaśnić, jako i Betti cenę za jaką meble te poprzedawał, i zaprzysiąc jest gotów, porządnie jest podać winien. Koszty zawieszają się. Mocą niniejszego wyroku w ostatniej instancji wydanego.

[Podpisy] Nikorowicz, Matakiewicz.

[hasła: przysięga stanowcza, rota przysięgi, umowa kupna-sprzedaży, umowa komisu, sędzia delegowany]